

To nie jest zbrodnia

Kult

To nie jest zbrodnia, że chce dojechać życia
I póki można wypełnić swój czas
Boże jedyny, to jakby z ukrycia
Uderzył był piorun we wszystkich nas

To nie jest zbrodnia, że chciałbym decydować
O tym co dobre dla mnie, co złe
Ja nie chcę przecież nikogo obrabować
Tylko sam w moim sercu dobrze czuć się

To nie jest zbrodnia, że mówić to co zechce
Mogę gdy ktokolwiek słuchać mnie chce
Nic im do tego co ja ze swoim sercem
I przy pomocy czego uczynić to chcę

Ale znaj umiar, umiar znaj
Tylko do Ciebie mogę się zgłosić.
Znaj umiar, umiar znaj
I tylko o to mogę Cię prosić.

To oczywiste, że nie samemu żyjąc
Trzeba uważać gdzie stawia się krok
I nikt przede mnie z rozpachy głośno wyjąc
Nie potrzebował za życia cały rok

To zbrodnią nie jest, nie jest decydować
O tym co dla mnie samego jest złe
Ja nie chcę przecież nikogo zamordować
Chcę dobrze w moim sercu czuć się

To nie jest zbrodnia, nie
Tylko do Ciebie mogę się zgłosić.
Znaj umiar, umiar znaj
I tylko o to mogę Cię prosić.

To nie jest zbrodnia, nie
Tylko do Ciebie mogę się zgłosić.
Znaj umiar, umiar znaj
I tylko o to mogę Cię prosić.